Po konfiskacie nakład drugi

Cz. Nr. 209 (5830) WARSZAWA, WTOREK 12 CZERWCA 1934 r. Rok XXXIX.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20-13
ADMINISTRACJA — 5-13-80
DRUKARNIA — 2.76-42
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

MATTEOTTI

W niedzielę upłynęło dziesięć lat od dnia męczeńskiego zgonu Matteotti'ego. Matteotti padł z rąk faszystów. Jutro właśnie—pod egidą prof. Tadeusza Zielińskiego stolica Polski Niepodległej witać ma przedstawiciela drugiej odmiany prądu faszystowskiego — Goebbelsa, ministra propagandy „Trzeciej Rzeszy". Przed kilkoma zaś dniami delegacja Związku Legjonistów Polskich złożyła wyrazy hołdu i uznania na ręce Mussoliniego, który teraz oto przystąpi na spodziewanem spotkaniu osobistem z Hitlerem do uzgodnienia ostatecznego polityki międzynarodowej dwuch naczelnych mocarstw faszystowskich świata — Italji i Niemiec.

Postać Matteotti'ego pozostała wszakże dla miljonów ludzi we wszystkich krajach symbolem walki z faszyzmem, WALKI NA ŚMIERĆ I ŻYCIE.

Poraz ostatni widziałem Matteotti'ego w zadeszczony dzień styczniowy w Lille, na Kongresie Socjalistycznej Partji Francuskiej. Kilka miesięcy zaledwie oddzielało ten mglisty obraz północnej Francji od tragicznych, zalanych słońcem południa godzin, kiedy młody wódz Socjalizmu włoskiego umierał w torturach, umierał powoli pod ciosami rozwydrzonych, pijanych nienawiścią „czarnych koszul".

Matteotti stał w Lille na trybunie... Cała sala zastygła w oczekiwaniu, łapała każde jego słowo; nie było zaś w tych słowach ani krasomówstwa rasy łacińskiej, ani cienia choćby demagogji, ani nawet celowego patosu; patos tkwił w samej treści, męskiej i szczerej aż do brutalności, przemyślanej do końca „sam na sam z klęską"; patos tkwił we wspaniałych ogromnych, typowo włoskich, oczach, jak smutnych, jakgdyby patrzyły już we własne przeznaczenie.

W starych papierach tamtych lat znalazłem ustępy, owej mowy, ostatniej mowy Matteotti'ego „przez okno do Europy".

Matteotti mówił:

„Chorą śmiertelnie jest dusza ludu Italji; lud Italji sprzedał swoją wolność, sprzedał ją... wodzowi. Myśmy sami, towarzysze, przeorali glebę dla posiewu Mussoliniego; lekceważyliśmy wartość wolności; zapomnieliśmy, że Socjalizm bez niej jest, jak ciało bez duszy. Mylicie się w Waszym optymizmie; faszyzm to ruch międzynarodowy, nie specjalnie włoski. Faszyzm runie, jak lawina, jak zaraza, na cały świat; zdepce Wam wszelkie świętości; wychowywać będzie na niewolników z ducha młode pokolenia; i to będzie ten „bój ostatni", o którym mówi hymn „Międzynarodówki". Przełamiecie faszyzm, jeżeli sile przeciwstawicie siłę, nie frazes, jeżeli ideologji niewolnictwa przeciwstawicie jasno i wyraźnie — bez wahań i bez kompromisów z psychologją wroga, — naszą własną, naszą słoneczną IDEĘ WOLNOŚCI.

O, towarzysze!... Ja przychodzę do Was z kraju niewoli... Wierzcie mi: Socjalizm bez Wolności nie może żyć; Socjalizm, który lekceważy Wolność, traci młodość i wiarę, staje się parodją swego przeciwnika. Skończyły się dni walk tylko parlamentarnych; liberalizm mieszczański nie zapobiegnie wojnie. My jesteśmy JEDYNYMI rycerzami Wolności; biada nam, jeżeli tej roli dziejowej nie potrafimy spełnić zwycięsko; biada nam i biada cywilizacji. Rewolucja w imię Wolności będzie jutro, jest już dzisiaj chorągwią Wielkiej Rewolucji Społecznej..."

Pamiętam entuzjazm, jaki wybuchnął wtedy w przepełnionej, zadymionej, wielkiej sali Lille...

***

Po miesiącach odsłanialiśmy w Brukseli w słynnym Domu Ludowym popiersie Matteotti'ego, oddane przez Międzynarodówkę pod pieczę „starej gwardji" socjalistycznej Europy — Belgijskiej Partji Robotniczej.

W ślicznej jasnej sali brzmiał niby jednostajnie, ale jakże przejmująco tragiczny głos Filipa Turatti, widomej głowy emigracji włoskiej:

„Mój synku! mój synku! byłeś nadzieją i dumą nas wszystkich. Dlatego Ciebie właśnie zabili. Ciebie — niezbędnego, nie mnie — starca, bez którego ruch mógłby się obejść. Bierzemy Twój testament w nasze ręce; ślubujemy Ci wierność dla Twojej myśli. SOCJALIZM I WOLNOŚĆ, synku .Tak jest! tak jest! Nikt nam nie skradnie, nikomu nie sprzedamy Idei, która była szlakiem Twojej Golgoty. W dniu Rewolucji powróci to Twoje popiersie do Rzymu. Ty sam nie wrócisz już nigdy..."

***

Porosła dawno trawą mogiła Matteotti'ego; tylu innych poszło za nim tą samą drogą męczeństwa. Wtedy, przed dziesięciu laty, wzdrygnęło się jeszcze sumienie narodów. Dzisiaj narody... przywykły; „przyzwyczaiły się"... Tyle kobiet, tylu mężczyzn poległo; tyle ofiar wchłonęły w siebie obozy koncentracyjne i „tajne noce" więzień niemieckich, kiedy świszczały pręty stalowe, argument ulubiony przeciwko oskarżonemu.

Nerwy ludzkie stępiały... A jednak płomienne oczy Matteotti'ego trwają wciąż, poprzez dziesięć lat *walki z faszyzmem na śmierć i życie.*

***

Italja faszystowska składała hołd *pamięci Garibaldi'ego.* Delegacja Związku Legjonistów Polskich uczestniczyła w tym hołdzie... w cieniu płaszcza Mussolini'ego.

Garibaldi i Mussolini? Garibaldi i faszyzm? Wszak *właśnie Garibaldi'emu* poświęcona była taka poetycka wizja:

„Gna Rewolucji rżący koń,
na koniu Anioł krwawy;
hej, ludy świata, czas za broń,
za broń i w pole sławy!...
Płomieniem bucha zimny głaz,
i odbrzmiewają echa wraz;
za WOLNOŚĆ, ludy i za Was,
evviva Garibaldi!..."

Za *wolność* i... faszyzm? Może słowo: *Matteotti*, wyszeptane ustami robotniczych zaułków Rzymu, obiło się w dniach uroczystości o uszy delegacji Związku Legjonistów Polskich?

***

Jutro p. Goebbels będzie przemawiał w Warszawie. Patronuje temu przedsięwzięciu znakomity hellenista, prof. *Tadeusz Zieliński.* Nazwisko Matteotti'ego jest dla nas dzisiaj czemś w rodzaju odpowiedzi na działalność prof. Zielińskiego i „Polskiej Unji Intelektualnej". To nazwisko reprezentuje również Niemcy podziemne... „Pozdrawiamy" niem prof. Zielińskiego i tych wszystkich Polaków, którzy wykonując *testament ugody*, solidaryzować się będą jutro z imprezą warszawską.

MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI.

Po zgonie Stefana Kopcińskiego

Pogrzeb odbędzie się w środę o g. 16 m. 30 z gmachu Z.Z.K.

Zwłoki STEFANA KOPCIŃSKIEGO zostały przewiezione wczoraj do gmachu ZZK w Warszawie przy ul. Czerwonego Krzyża 20. Stamtąd odbędzie się pogrzeb JUTRO o g. 16 m. 30 na cmentarz Powązkowski.

Warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy PPS i Rada Zawodowa m. Warszawy wzywają organizacje dzielnicowe Partji i poszczególne związki zawodowe do masowego udziału w pochodzie pogrzebowym. Takie same wezwanie wystosowują do swoich członków Warszawski Oddział TUR, Warszawska Organizacja Młodzieży TUR, Czerwone Harcerstwo TUR, Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci.

WSZYSTKIE ORGANIZACJE MAJĄ UCZESTNICZYĆ W POGRZEBIE WRAZ ZE SZTANDARAMI.

Eksportacja zwłok tow. Stefana Kopcińskiego

Wczoraj o godz. 16 m. 30 zwłoki tow. Stefana Kopcińskiego przewiezione zostały z jego mieszkania w Sejmie, do Domu Z. Z. K. przy ul. Czerwonego Krzyża, gdzie złożone zostały w głównym hallu, przybranym kirem i zielenią.

Do trumny ze zwłokami Zmarłego przychodzą liczne rzesze robotników, aby złożyć hołd pracy Zmarłego Towarzysza.

U trumny zaciągnięte zostały honorowe posterunki Czerwonych Harcerzy T. U. R., których Zmarły był doradcą i zawsze gorliwym opiekunem.

Spotkanie

dwóch wodzów faszyzmu światowego

Ag. Reutera donosi z Rzymu, iż spotkanie Mussoliniego z Hitlerem odbędzie się w willi pomiędzy Padwą a Wenecją.

Hitler przybędzie w towarzystwie ministra spraw zagranicznych von Neurahta samolotem do Wenecji w piątek rano. Rozmowy mają ropocząć się tegoż dnia. Informacja ta — dodaje Agencja Reutera — pochodzi ze źródła wiarogodnego, ale dotychczas brak oficjalnego jej potwierdzenia. (PAT).

***

W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że w rozmowach Hitlera z Mussolinim poruszone będą m. in. następujące kwestje: 1) sprawa stosunku Niemiec do Austrji, przyczem Niemcy mają się zobowiązać do wyraźnego uznania niepodległości Austrji; 2) kwestja konwencji rozbrojeniowej; Włochy miałyby popierać stanowisko Niemiec w sprawie legalizacji obecnego stanu zbrojeń niemieckich pod warunkiem, że Rząd Rzeszy przyjmie na siebie konkretne zobowiązania w sprawie Austrji, w myśl postulatów polityki włoskiej; 3) sprawa powrotu Niemiec na Konferencję Rozbrojeniową i do Ligi Narodów.

Według tych informacyj Włochy zamierzają rzekomo podjąć próbę pośrednictwa pomiędzy Niemcami a Francją.

Dollfuss po zalaniu krwią Austrji

wzywa ludność do pomocy przeciw hitleryzmowi

Wczoraj o godz. 12-ej w nocy ogłoszono komunikat urzędowy o uchwałach Rady Ministrów, zapowiadający bezwzględną akcję przeciwko terorystom.

Komunikat stwierdza, że akcja terorystyczna kierowana jest jednolicie przez centralę, znajdującą się w Niemczech.

Rząd austrjacki postanowił utworzyć w każdej gminie OCHOTNICZĄ STRAŻ MIESZKAŃCÓW, której zadaniem będzie zwalczanie terorystów i współdziałanie z władzami.

Członkom straży będą przysługiwały te same prawa, co służbie bezpieczeństwa.

Rząd wyznacza również nagrody za doniesienia, mogące doprowadzić do wykrycia zbrodni. W najbliższym czasie ukaże się rozporządzenie, zapewniające szybki i surowy wymiar sprawiedliwości.

KARA ŚMIERCI BĘDZIE STOSOWANA Z BEZWZGLĘDNOŚCIĄ. Rząd przekonany jest, że ludność zrozumie powagę sytuacji oraz szkodę, jaką zamachy wyrządzają życiu gospodarczemu Austrji i poprze w całej pełni działalność władz sądowych i władz bezpieczeństwa.

„Współdziałanie ludności — kończą się wywody komunikatu — jest konieczne, aby cudzoziemcy, zwiedzający Austrję, czuli się bezpiecznie". (PAT).

PAPIEŻ BŁOGOSŁAWI DOLLFUSSA.

„Reichspost" ogłasza pismo kardynała sekretarza stanu Pacelliego, z okazji wejścia w życie konkordatu, w którem powiedziane jest, iż Papież żywi szczególne sympatje dla ludności austrjackiej i uznaje zasługi kanclerza Dollfussa w sprawie zawarcia konkordatu. (PAT).

P. Goebbels w Warszawie

Minister propagandy „Trzeciej Rzeszy" p. Goebbels będzie przyjęty przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej i przez p. marsz. Piłsudskiego; śniadanie na jego cześć wyda p. min. Beck. P. Goebbels złoży wieniec imieniem hitleryzmu na grobie polskiego Nieznanego Żołnierza; odwiedzi także Kraków i tam powtórzy swój odczyt warszawski.

Prasa niemiecka

o nieudanym litewskim zamachu stanu

„Börsen Ztg." w artykule, omawiającym ostatnie wydarzenia na Litwie, twierdzi, że zamach kowieński nie był tylko akcją kilku ambitnych awanturników politycznych. Już od dłuższego czasu ujawniał się ferment niezadowolenia na prowincji, w korpusie oficerskim oraz kołach młodzieży litewskiej. M. in. zarzucano Rządowi, iż spowodował izolację Litwy na terenie międzynarodowym. Inicjatorzy zamachu stanu spodziewali się, że inicjatywa ich uzyska aprobatę większości społeczeństwa litewsgiego. Zdaniem autora artykułu, rachunek ten byłby słuszny, **gdyby zamach się udał.** Istotne znaczenie mają, zdaniem autora, dwa momenty: 1) że zamach załamał się nie na oporze obecnego reżimu, lecz z powodu niewystarczających przygotowań, 2) że próba zamachu przeprowadzona była przez zwolenników Waldemarasa, który ostatnio zyskuje coraz więcej sympatyków. Artykuł przypomina zamach stanu z roku 1926, podkreślając, iż w polityce zagranicznej Waldemaras dążył do nawiązania stosunków sąsiedzkich z Niemcami, wobec Polski zaś głosił tezę: ani wojna, ani pokój, oraz dystansował się silnie w stosunku do Rosji. (PAT.).

Utartym szlakiem

W bułgarskiej Macedonji zostali aresztowani legalni przedstawiciele organizacji macedońskiej. **Będą oni zamknięci w obozie koncentracyjnym w Plewnie.** (PAT).

„Wileńskie wybory"

Wilno „wybierało" w niedzielę swoją Radę miejską. Te „wybory wileńskie" staną się odtąd określeniem symbolicznem. Opiszemy je szczegółowo.

P. P. S. **nie przyznano ani jednego mandatu.** B. B. W. R. otrzymał 34, Str. Narodowe — 19, Bund — 1, Sjoniści — 1, Żydowski blok narodowy — 9.

W Kowlu

P. P. S. otrzymała podczas wyborów niedzielnych 5 mandatów. B. B. W. R. — 18, Żydzi burżuazyjni — 9.

***

W **Łucku, w Brześciu nad Bugiem** i w **Pińsku** B. B. W. R. przyznano bez większych ceremonij wszystkie lub prawie wszystkie mandaty.

W **Brześciu nad Bugiem** listy socjalistyczne zostały unieważnione w szeregu okręgach, wobec czego wycofano je i w pozostałych.

„Robotnik" musi być w rękach każdego człowieka pracy

STEFAN KOPCIŃSKI

Silny i bolesny cios wymierzyła śmierć w naszą socjalistyczną pracę oświatową, przedewszystkiem zaś w nasz T. U. R.

Każdy socjalista ma swój własny, osobisty stosunek do swego ideału, do Socjalizmu. Stefan **Kopciński** był karnym członkiem Partji, był politykiem, był senatorem i wykonywał każde polityczne zlecenie Partji; jednakowoż ujmował i odczuwał Socjalizm z nieco odrębnego stanowiska — przedewszystkiem jako **dzieło kultury**. Jeśli ideał socjalistyczny jest taki wielki, taki potężny, to dlatego przedewszystkiem, że daje „maksimum" możliwości kulturalnych. Ustrój kapitalistyczny gnębi, niszczy kulturę; ludzie bezrobotni, ludzie nędzy, biedy i głodu nie są w stanie pracować nad budową kultury, nie są w stanie posiąść i wykorzystać tego wszystkiego, co może dać potęga ducha ludzkiego. To też dla Kopcińskiego rozwój oświaty, budowa kultury były rzeczą najważniejszą w Socjalizmie. Ukochał w nim to przedewszystkiem i poświęcił się temu bez reszty.

W swej pracy oświatowej i kulturalnej był wszechstronny.

Będąc ławnikiem w **samorządach**, pracował nad powszechnością nauki szkolnej i położył zasługi ogromne (Łódź).

Był dyrektorem i profesorem w szeregu **szkół średnich**, umiejąc pozyskać nietylko uznanie, ale i przywiązanie swych uczniów.

Jako lekarz i naukowiec zwrócił się przedewszystkiem ku psychopatologji i psychologii, zajmując się zagadnieniami psychologji wychowania; był czynnym działaczem w Tow. Psychologicznem, kierował pracownią psychologiczną przy samorządzie łódzkim.

Rozumiał, że podniesienie poziomu nauczania to przedewszystkiem zagadnienie kierownika, nauczyciela; dużo więc czasu i energji poświęcił pracy wśród nauczycielstwa, tak wśród nauczycieli szkół średnich, jak i szkół powszechnych.

Pracował naukowo nad metodami pracy oświatowej i na ten temat wykładał w Wolnej Wszechnicy.

Widząc braki (braki ogromne) w szkolnictwie polskiem, pragnął zmobilizować opinję dokoła walki o nową lepszą szkołę; był też współzałożycielem Tow. Oświaty Demokratycznej.

Był parlamentarzystą, senatorem ale i tam czy to w komisjach Senatu czy to na plenum najchętniej i przedewszystkiem zajmował się zagadnieniem oświaty. Przychodził zawsze nawet na posiedzenia komisyj sejmowych, jeśli tylko była mowa o oświacie. Prowadził zacięte polemiki z ministrami. Ostatnie ustawy polskie — o ustroju szkolnictwa, o szkolnictwie prywatnem, o szkołach akademickich i t. d. oburzały go do głębi; stawał do walki, gdzie tylko mógł i dawał ze siebie wszystko, co mógł.

A gdy brał pióro do ręki, żeby czy to w „Robotniku", czy w jakiemś piśmie, czy pracy zbiorowej napisać artykuł — była to też przedewszystkiem walka o nową kulturę, o lepszą szkołę!

Kopciński — działacz, Kopciński — polityk, Kopciński — parlamentarzysta **był przedewszystkiem szermierzem kultury socjalistycznej.** W robotniku, proletarjuszu polskim, ludzie pracującym widział obrońcę i nosiciela swych wielkich ideałów kulturalnych. Zwłaszcza gdy faszyzm tak jawnie, tak bezczelnie podniósł swój „sztandar" walki z wolnością, z kulturą, ze szkołą niezależną.

Teraz rozumiemy, dlaczego **najbardziej umiłowaną instytucją dla Kopcińskiego był TUR.** — socjalistyczna organizacja kulturalna polskiego proletarjatu. Daszyński był inicjatorem i twórcą TUR-a, ale współtwórcą był Kopciński. Pamiętajmy, że stanął do tego nowego warsztatu pracy niemal zaraz po jego założeniu. Wziął na siebie tę czarną, ciężką, codzienną pracę. Objął stanowisko sekretarza generalnego TUR-a i stał na tym posterunku trudnym przez **blisko 10 lat.** Przez tych 10 lat TUR. wyrósł — mimo znane przeszkody gospodarcze i polityczne — na wielką instytucję, obejmującą całą Polskę. To bezsprzecznie w dużej mierze dzieło Kopcińskiego. Każdą chwilę wolną od prac parlamentarnych, nauczycielskich, naukowych i t. d. poświęcił TUR-owi. Nawet wówczas, gdy zdrowie przestało mu dopisywać, gdy sił już brakło, starał się pracować przy swym warsztacie. Więcej: gdy już leżał na łożu ciężkiej choroby i śmierci, jeszcze przed paroma tygodniami redagował nasz dodatek oświatowy w „Robotniku" — chociaż z łóżka już dźwignąć się nie mógł...

Pracował przedewszystkiem w TURze; to było jego **dziecię najdroższe.** Ale śpieszył do każdej instytucji robotniczej, gdzie były potrzebne jego praca i talent. Był więc fachowym doradcą w rozległej działalności kulturalnej naszego związku zawodowego kolejarzy (Z. Z. K.). Z ramienia TUR-a brał udział w kierownictwie teatru „Ateneum" — uważał bowiem teatr za potężną dźwignię kultury w masach pracujących.

Jak pracował Kopciński, z jaką wiarą, przejęciem się i energją — szczegółowo opisywać nie możemy i nie będziemy. Podkreślimy tylko trzy momenty.

Pierwszy — to ogromne kwalifikacje fachowe. Przystępując do prac oświatowych, Kopciński wnosił ogromne przygotowanie psychologiczne i metodyczne. Umiał też postawić prace TUR-owe na wysokim poziomie. I rzecz ciekawa — nawet wrogowie TUR-a, krytykując jego robotę ze względów politycznych czy jakichś innych, zawsze przyznawali i musieli przyznać **ogromny autorytet** fachowy faktycznego kierownika TUR-a.

A teraz drugie. Jako typ człowieka i działacza, był Kopciński **idealistą.** I ten swój idealizm, tę swoją wiarę w człowieka i w ideały przechował do ostatniej chwili. Najmniejszych korzyści czy sławy nie szukał nigdzie w swej pracy kulturalnej. Ot, poprostu stał przy warsztacie i robił swą codzienną robotę w imię swych ideałów. Dlatego też obok fachowego, pedagogicznego miał jeszcze ogromny **autorytet moralny** i przed tą powagą moralną chylił czoła każdy, kto stykał się z Kopcińskim. W każdej instytucji bywają przecież tarcia i nieporozumienia, — zdarzają się też w TUR-ze. Zdarzali się niezadowoleni z tego lub innego stanowiska sekretarza generalnego TUR-a. Ale wrogów Kopciński nie miał nigdy, gdyż każdy rozumiał i czuł, że cokolwiek czynił — zawsze to czynił z głęboką wiarą, że tego wymaga dobro pracy, dobro instytucji.

A teraz rzecz trzecia, bardzo ważna. Kopciński miał rzadki dar **niezwykłego taktu** w obchodzeniu się z ludźmi — z kolegami, z współpracownikami, interesantami. Ten takt może się wiąże z tą psychologją, którą zajmował się Kopciński. Ale jeszcze bardziej się wiąże z czem innem — poprostu z ogromną kulturą osobistą. Każdy ją odczuwał — ktokolwiek się znalazł w otoczeniu Kopcińskiego. Miał szczególnie łagodny, miękki, delikatny sposób kontaktowania, współżycia i współpracy z ludźmi. Dlatego też tak przyciągał ku sobie serca ludzkie; tak łatwo pozyskiwał sympatje — początkowo dla siebie jako działacza i człowieka, a zaraz następnie — dla wielkiego dzieła, któremu służył.

Taki był Kopciński, nasz ukochany sekretarz generalny TUR-a. Ubywa nam znowu w pracy oświatowej działacz wybitny — po Posnerze, po Lipińskim, po innych... Kopciński zostawi po sobie nietylko na zawsze pamięć niezwykle wybitnego i zasłużonego działacza, ale i ból wielki wszystkich, którzy go znali, jako kolegę i człowieka.

KAZIMIERZ CZAPIŃSKI.

***

Z całego kraju nadchodzą na ręce tow. Marji Kopcińskiej, Zarządu Głównego TUR i redakcji „Robotnika" depesze z wyrazami żalu i współczucia z powodu zgony **Stefana Kopcińskiego.**

Centralny Komitet Wykonawczy PPS przesłał serdeczny list do tow. Marji Kopcińskiej. Myśmy otrzymali sami i za pośrednictwem Sekretarjatu Generalnego TUR depesze od C. K. Organizacji Młodzieży TUR, od Rady Głównej Czerwonego Harcerstwa TUR, od Zarządu Głównego Zw. Zawodowego Robotników i Robotnic Przemysłu Włókienniczego, od szeregu OKR-ów PPS, Oddziałów TUR i t. d.

***

T. U. R. był ukochaną dziedziną pracy tow. St. Kopcińskiego. Prosimy więc wszystkie organizacje i wszystkich przyjaciół, którzy chcą złożyć ofiarę na cel społeczny zamiast kwiatów na Jego mogiłę, by — w myśl wypowiadanych niejednokrotnie myśli Zmarłego — składali te ofiary na T. U. R.

Dotychczas złożyli:

Zarząd Główny T. U. R. — 150 zł.

Związek Parlamentarny Polskich Socjalistów — 50 zł.

Centralny Komitet Wykonawczy PPS. — 50 zł.

Robotnicze T-go Przyjaciół Dzieci — Zarząd Główny — 30 zł.

Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych Zarząd Główny — 30 zł.

Zw. Zaw. Robotników i Robotnic Przemysłu Włókienniczego Zarząd Główny Łódź — 30 zł.

Robotnicze T-wo Przyjaciół Dzieci Oddział Łódzki — 20 zł.

OKR. PPS. Łódź Podmiejska — 15 z.

Tow. Pomocy Kobiet Pracujących Warszawa — 30 zł.

J. Maliniak — 10 zł.

Stefan Kopciński

Doktór medycyny

Senator Rzeczypospolitej

B. lekarz miejscowy w szpitalu św. Ducha w Warszawie, b. lekarz szpitala dla umysłowo chorych w Drewnicy, b. ordynator szpitali w Gedeonówce pod Smoleńskiem i w Tworkach, starszy ordynator szpitala dla umysłowo chorych w Kochanówce.

B. ławnik—przewodniczący Oświaty i Kultury Magistratu m. Łodzi, b. ławnik—przewodniczący Oświaty i Kultury Magistratu m. Warszawy, b. przewodniczący Rady Szkolnej m. Łodzi, b. prezes Związku Zawodowego Nauczycieli Szkół Średnich, b. prezes polskiego Komitetu Pomocy Ofiarom Wojny w Penzie (kierunek niepodległościowy).

Wiceprezes Związku Parlamentarnego Polskich Socjalistów, przewodniczący Grupy Senackiej tegoż Związku.

Sekretarz Generalny Tow. Uniwersytetu Robotniczego.

Prezes T-wa Psychologicznego im. Józefy Joteyko, przewodniczący T-wa Oświaty Demokratycznej „Nowe Tory".

Zmarł dnia 10 b. m.

Wyprowadzenie zwłok z Gmachu Z.Z.K., Czerwonego Krzyża 20, na cmentarz Powązkowski nastąpi dn. **13** b. m., środa, o godz. **16½**, o czem zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Żona, córka, syn i siostry.

STEFAN KOPCIŃSKI

Sekretarz Generalny T. U. R.

Odszedł od nas na wieki, ofiarny i niestrudzony twórca i kierownik naszej instytucji, oddany duszą i sercem robotniczej oświacie socjalistycznej, przyjaciel i wychowawca młodzieży robotniczej i jej najserdeczniejszy orędownik.

Zmarł z myślą o walce o nowego człowieka, wolnego obywatela w wolnej Polsce.

Świetlana Jego postać, ideowa praca, wielka wiedza i doświadczenie, niespożyte usługi oddane oświacie robotniczej, pozostaną wśród nas na zawsze.

Cześć pamięci pracownika i budowniczego oświaty robotniczej!

ZARZĄD GŁÓWNY TOWARZYSTWA UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO

STEFAN KOPCIŃSKI

DOKTOR MEDYCYNY

SENATOR RZECZYPOSPOLITEJ, ZASŁUŻONY LEKARZ, WICE-PREZES Z. P. P. S. PRZEWODNICZĄCY SEKCJI SENACKIEJ Z. P. P. S., CZŁONEK CENTRALNEGO SĄDU PARTYJNEGO, DAWNIEJ ŁAWNIK MAGISTRATU ŁODZI I WARSZAWY NIEZASTĄPIONY KIEROWNIK SOCJALISTYCZNEJ PRACY OŚWIATOWO-KULT.

zmarł w dniu 10 czerwca

WYPROWADZENIE ZWŁOK Z GMACHU Z.Z.K. PRZY UL. CZERW.-KRZYŻA 20 ODBĘDZIE SIĘ WE ŚRODĘ DN. 13 CZERWCA O G. 16 M. 30 NA CMENTARZ POWĄZKOWSKI.

O TEJ STRACIE NIEPOWETOWANEJ ZAWIADAMIA MASY PRACUJĄCE POLSKI

POLSKA PARTJA SOCJALISTYCZNA
CENTRALNY KOMITET WYKONAWCZY

Dr. STEFAN KOPCIŃSKI

lekarz, Senator Rzeczypospolitej Polskiej i przewodniczący Sekcji Senackiej Z.P.P.S., Generalny Sekretarz Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego, zasłużony długoletni działacz na niwie oświatowej, gorliwy i zasłużony wieloletni współpracownik naszego Związku w jego pracy kulturalno-oświatowej, długoletni ideowy kierownik i doradca teatru „Ateneum"

zmarł dnia 10-go czerwca

Wyprowadzenie zwłok z gmachu Z.Z.K. przy ul. Czerwonego Krzyża 20 odbędzie się w środę dn. 13 czerwca o godz. 16[30] na cmentarz powązkowski

CENTR. WYDZIAŁ KULTURALNO-OSWIATOWY
ZWIĄZKU ZAW. PRAC. KOLEJ. R. P. (Z. Z. K.)

Kronika depesz z całego świata

CHIŃCZYCY TĘPIĄ MODĘ EUROPEJSKĄ.

Z Nankinu donoszą, że marszałek Czang-Kaj-Czek potępił w deklaracji publicznej powszechny wśród kobiet chińskich pęd do europeizacji, wyrażający się głównie w przyjmowaniu mody europejskiej.

Naskutek interwencji marszałka ma się ukazać w najbliższy mczasie rozporządzenie, zakazujące Chinkom pod groźbą surowych kar noszenia stroju europejskiego. (ATE.).

DOPINGOWANIE KONI WYŚCIGOWYCH

Władze francuskie wpadły na trop szajki, która usiłowała nakłonić trenerów toru wyścigowego „Maison Laiffitte" do dopingowania koni. Gdy namowy te nie odniosły skutku, zaczęto grozić trenerom podpaleniem stajni. W ostatnich dniach wydarzyło się istotnie kilka zagadkowych pożarów w stajniach „Maison Laiffitte". Trenerzy dali znać policji, która zdołała ująć już kilku członków bandy, między innemi pewnego osobnika w mundurze komendanta policji. Sprawa ta obudziła wśród zwolenników toru wyścigowego zrozumiałe zainteresowanie. (ATE.).

ZAGINIONY SAMOLOT.

Z Newark (St. Zjednoczone) wyleciał samolot komunikacyjny, w którym znajdowało się 4 pasażerów oraz 3 lotników. Samolot nie doleciał do miejsca przeznaczenia i wszelki słuch o nim zaginął. Zachodzi obawa, że aeroplan uległ katastrofie i że pasażerowie ponieśli śmierć. Na poszukiwanie zaginionego aparatu wysłano 20 samolotów. Poszukiwania te nie dały żadnego wyniku. (ATE.).

***

Samolot komunikacyjny, który startował z Newark i zaginął od dwuch dni, **został odnaleziony** na szczycie Blackdome w górach Catskill. (ATE.).

KAJAKIEM PRZEZ KANAŁ LA MANCHE.

Kapitan Claude Anges z pułku czołgów w Luneville przepłynął wczoraj dwukrotnie kajakiem przez kanał La Manche. O godz 5 m. 45 rano kapitan wyjechał z przylądka Grisnec i o godz. 13 przybył do Folkestone. O godz. 14 m. 45 Anges wyruszył w drogę powrotną i przypłynął do przylądka Grisnec o godz. 22,20. Drugą próbę przepłynięcia kanału La Manche podjął Francuz Lacelee, który wyruszył z Boulogne z zamiarem dopłynięcia do Dover. Przepłynął on kanał na kajaku 3,70 m. długości i 60 cm. szerokości w 7 godz. 30 min. Drogę powrotną jednakże pływak odbył parowcem. (ATE.).

Międzynarodowy zjazd autorów i kompozytorów scenicznych

Wczoraj o godz. 11-ej w Pałacu Staszica został otwarty 9-ty kongres konfederacji międzynarodowej związku autorów i kompozytorów scenicznych, w obecności polskich i zagranicznych uczestników kongresu, oraz szeregu zaproszonych gości.

Zjazd otworzył przemówieniem prezes Grubiński, w imieniu Z. A. i K. S., oraz w imieniu Związku Autorów Dramatycznych polskich.

Nagły zgon delegata francuskiego na Kongres Autorów scenicznych

O godz. 10 rano, na godzinę przed otwarciem obrad kongresu konfederacji międz. związku autorów i kompozytorów scenicznych, zmarł nagle w hotelu Europejskim przybyły z Paryża Celestyn **Joubert**, honorowy prezes federacji autorów i kompozytorów, słynny pisarz dramatyczny i równocześnie wydawca.

Prezes Joubert przybył już z Paryża w niebezpiecznym stanie zdrowia i wkrótce po przybyciu zakończył życie.

STEFAN KOPCIŃSKI

Wice-prezes Z.P.P.S.,
Przewodniczący sekcji senackiej Z.P.P.S.

zgasł w dn. 10 czerwca po długiej i ciężkiej chorobie

O tej stracie ogromnej, niepowetowanej dla całego ruchu, a przedewszystkiem dla prac nad oświatą i kulturą proletarjatu zawiadamia Polskę Pracującą

ZWIĄZEK PARLAMENTARNY
POLSKICH SOCJALISTÓW

We Francji
Masy odrzucają precz propagandę faszyzmu

W ubiegłą niedzielę miały miejsce podczas zgromadzeń politycznych liczne incydenty.

Najpoważniejsze zajścia wydarzyły się w Cambrai. W mieście tem odbywało się wielkie zebranie członków faszystowskiej organizacji „Krzyż Ognisty". Gdy w zwartym szyku udawali się na wiec, zostali napadnięci przez tłumy robotników.

Po zakończeniu zebrania, **które odbyło się pod osłoną policji**, wydarzyły się nowe zajścia. Policja konna była zmuszona do użycia białej broni. Dokonano licznych aresztowań.

W wiecu w Cambrai wzięli udział członkowie „Krzyża Ognistego" z Lille, Roubaix i Tourcoing.

W Roubaix pomiędzy socjalistami a członkami organizacji prawicowej doszło do ostrych starć.

Również w Denain miały miejsce incydenty.

W Londynie
też mają dosyć

W ciągu ostatnich dni wydarzyło się w Londynie wiele incydentów na zebraniach zwołanych przez stronnictwo faszystów.

W ciągu soboty kilka wieców zwołanych w poszczególnych dzielnicach Londynu zostało zerwanych przez robotników; policja interwenjowała dla obrony faszystów przed przeważającą liczbą przeciwników.

Wybatożony podatnik
Protest w angielskiej Izbie Gmin

W angielskiej Izbie Gmin poseł Partji Pracy Maxton zainterpelował niedawno ministra kolonji, czy wiadomo mu, że niejaki Wiktor Eluaka, tubylec z Nigerji, wybatożony został na rynku miasta Bukesu w Nigerji za to, że nie zapłacił na czas podatku. „Minister — dodał Maxton—zechce nam powiedzieć, czy kara ta wymierzona została przez urzędnika i czy gubernatorowi Nigerji nakazano przeprowadzenie w tej sprawie śledztwo?"

Minister: Wypadek, o który pan Maxton zapytuje, był już przedmiotem interpelacji w Radzie Ustawodawczej Nigerji. Zaprzeczono jakoby wybatożenie miało nastąpić na rozkaz urzędnika. Gubernatorowi polecono przeprowadzić śledztwo i możliwie najprędzej dostarczyć sprawozdania.

Pos. *Maxton:* Czy urzędnik miejscowy w Nigerji stosował tego rodzaju sankcje w razie niezapłacenia podatku?

Minister: Jest to oczywiste, że żaden urzędnik nie mógł zarządzić kary chłosty.

Pos. *Maxton:* W takim razie wolno mi zapytać, czy osoby, nie piastujące urzędu publicznego w Nigerji, mogą wydawać polecenia wymierzenia obywatelowi kary chłosty za niezapłacenie podatku?

Minister: Mam absolutną pewność, że w Imperjum Brytyjskiem osoba nieurzędowa nie może zarządzić wybatożenia obywatela za cokolwiek bądź.

Pos. *Maxton:* Faktem jest jednak, że Eluace wymierzono chłostę.

Minister: Powiedziałem, że gubernator otrzymał polecenie przeprowadzenia śledztwa i, gdy tylko otrzymam raport, zaraz podam go do wiadomości Izby.

Taki był przebieg dyskusji w angielskim parlamencie, gdy w Afryce jakiś murzyn dostał w skórę.

W krajach rządzonych nowocześnie, jak np. w Hitlerji i innych, bije się białych i nikt z tego powodu nie wszczyna gwałtu...

Oto są skutki stosowania „przeżytych" form parlamentarnych!

Hanowerscy chłopi buntują się

W Niemczech hitlerowskich gwelfowie, czyli t. zw. dawniej partja hanowerska, również budzi się i zaczyna buntować się przeciw systemowi rządzenia, jakkolwiek dawniejszy panujący, książę Ernest August von Cumberland, zupełnie się ujednostajnił. Gdy ten ex-panujący wciąż składa Hitlerowi adresy wiernopoddańcze, to jego dawni poddani zbierają się po lasach, przysięgając wierność tronowi i ojczyźnie.

W ostatnich dniach aresztowano w miejscowości Oberg szereg byłych członków partji hannowerskiej, pomiędzy innymi: właściciela majoratu Lessmana oraz dentystę Hennego z miasta Peine. Zostali oni aresztowani na tajnem posiedzeniu odbytem w leśniczówce, gdzie otoczyli ich szturmowcy i wszystkich obecnych odwieźli do więzienia.

Według aktu oskarżenia na zebraniu tem wygłaszane były podburzające mowy oraz składano przysięgę występować przeciw obecnemu ustrojowi. Sam Lessman miał powiedzieć, że wprawdzie Adolf Hitler bardzo wiele zdziałał, ale wszystko, co uczynił, to uczynił dla siebie i swojej partji. Lessman wzywał obecnych do zachowania wierności hanowerskiemu domowi panującemu.

Inny mówca poddał druzgocącej krytyce zarządzenia gospodarcze Trzeciej Rzeszy i skrytykował ostro wyniki walki z bezrobociem. Mówca ten groził buntem chłopów, którzy z widłami pójdą walczyć przeciw nieprawościom Trzeciej Rzeszy.

Przegląd prasy

LUDZIE USTOSUNKOWANI.

Mowa p. Sławka, a następnie mowa p. Prystora dodały niektórym panom z obozu „sanacyjnego" odwagi i poczynają oni nie tyle śmielej poczynać, ile śmielej przemawiać i pisać.

„Kurjer Poranny" zastanawia się, dlaczego „olbrzymi i długotrwały wysiłek Rządu" nad obniżeniem cen artykułów przemysłów skartelizowanych dał tak nikły rezultat.

Nie podzielamy opinji „Kurj. Por." o tym wysiłku, że był on „olbrzymi i długotrwały". Uważamy, że wysiłek olbrzymi i długotrwały niewątpliwie dałby poważne wyniki.

„Kurjer Poranny znajduje inne wyjaśnienie tego zjawiska, a mianowicie:

> „Od wielu lat obserwowaliśmy stopniowy rozwój fatalnego zwyczaju — wchłaniania przez przemysł coraz większej ilości t. zw. „ustosunkowanych" ludzi, angażowanych specjalnie do kontaktów z państwowemi władzami politycznemi, gospodarczemo i bankowemi, nadto dawniej, a trochę i dziś jeszcze — z Sejmem. Byliśmy świadkami licznych wypadków przechodzenia tracących teki gospodarcze ministrów i wyższych urzędników na „posady" w przemyśle, z czego jasny wynikał wniosek, że już w czasie pełnienia funkcyj urzędowych byli oni zaprzedani swoim późniejszym chlebodawcom, że polityka ich nie była objektywna".

Jak dotychczas — doskonale. Moglibyśmy tylko poradzić „Kurj. Por.", aby przeszedł się po urzędach gospodarczych i przekonał się, czy dzisiejszy ich kontakt z obecną większością sejmową jest mniejszy, niż dawniej, czy większy.

Cóż to wszystko znaczy? — zapytuje „Kurjer Poranny".

> „Znaczy to, że przemysłowcy nasi— nie rozumiejąc niebezpieczeństwa tego kroku — oddawna oparli swe stosunki z państwem nie na gruncie zawodowo-gospodarczym, a w płaszczyźnie protekcyj i wpływów politycznych. Ustosunkowany arystokrata otrzymywał większą pensję za pośrednictwo, zwłaszcza jeśli był dobrze z ministrami, niż mniej towarzysko ustosunkowany śmiertelnik, a jeszcze ciepły b. minister większą niż arystokrata, zwłaszcza jeśli kierował ministerjum przemysłu i handlu.
>
> Przemysłowcy nie szukali racji, ale wpływów, nie argumentowali, lecz przekupywali. Doszliśmy wreszcie do kreowania zupełnie nowej dziedziny przemysłu, a mianowicie przemysłu pośrednictwa, kauzyperdostwa przemysłowego i z tego przemysłu żyje się w Polsce znacznie lepiej, niż z rzeczywistej produkcji.
>
> Oczywiście usłyszymy z obozu kauzyperdów dramatyczne wykrzykniki: no, jakto... napadacie na związki... na organizację przemysłu!... Odpowiedzmy tedy: może nie na związki, ale na kauzyperdów w owych związkach napewno tak. I nietylko napadamy, lecz nawet żądamy wprost i to przedewszystkiem od przemysłowców prawdziwych, przegonienia ich na cztery wiatry i to zaraz".

Brawo, ale...

Ale panowie nie przepędzicie kauzyperdów z przemysłu, jak p. Sławek nie przepędził „zwolenników", ubiegających się o posady, jak p. Prystor nie wykorzenił protekcjonizmu i nie przegnał tych, co lekkomyślnie gospodarzą groszem publicznym. Albo ci wszyscy są silniejsi od was i trzymają was wszystkich w garści, albo wasze święte oburzenie i wasze gromy są przeznaczone tylko dla publiczności, dla szarego człowieka, dla wyborcy.

Tertium non datur.

BARDZO NAIWNIE.

Poniedziałkowa gazeta **„Depesza"** podjęła się obrony odczytu Goebbelsa w Warszawie.

Doskonały jest ostatni z przytoczonych argumentów:

> „Jeżeli Niemcy w poczuciu obecnego osamotnienia szukają zagranicą trybuny, aby zapewnić raz jeszcze o swych intencjach pokojowych;
>
> jeżeli trybunę taką znalazły w Polsce właśnie;
>
> czyż Europie, trapiącej się przez lat piętnaście o los korytarza i Polski — nie należało dać satysfakcji i zastrzyknąć emocji przez urządzenie odczytu ministra Goebbelsa w Warszawie?".

Gdyby „osamotnionym" Niemcom udało się uzyskać trybuny we wszystkich stolicach europejskich i gdyby ze wszystkich tych trybun zapewniali o swych intencjach pokojowych, mkt. kto umie patrzeć i słuchać i kto wie, że całe Niemcy są obecnie jednym obozem zbrojnym i fabryką amunicji i broni — nie uwierzy ich platonicznym zapewnieniom.

X. Y. Z.

Tow. Guziałek na wolności!

Na skutek denuncjacji kapitana statku greckiego s/s „Divni" został tow. Guziałek w dniu 17 maja b. r. aresztowany i odstawiony do więzienia w Wejherowie. Mimo zdemaskowania kłamliwości oskarżenia przez konsula greckiego w dniu 25 maja, zatrzymano tow. Guziałka nadal w więzieniu.

Obecnie dowiadujemy się, że tow. Guziałek **został w dniu 9 czerwca b. r. zwolniony.**

Komentarze do tej całej sprawy zbyteczne.

Obronę tow. Guziałka wnosił adw. Ignacy Ettinger, który serdeczną opieką otaczał niesłusznie uwięzionego.

Napięcie walk strajkowych w St. Zjednoczonych rośnie

Sytuacja strajkowa w Stanach Zjednoczonych uległa w ciągu ostatnich dni znacznemu zaostrzeniu. W Los Angelos doszło do zaburzeń, podczas których 20 robotników odniosło rany. Strajk robotników portowych trwa w dalszym ciągu. W Cleveland aresztowano 8 osób, w związku z paleniem taksówek. W Birmingham (Alabama) strajkujący górnicy wysadzili w powietrze kilka budynków. Parę osób znalazło śmierć pod gruzami. W Rochester (New Jork) zajścia przybrały tak groźny charakter, że użyto opancerzonych wozów dla stłumienia rozruchów. W Nowym Jorku wskutek strajku w wielkich rzeźniach daje się zauważyć brak mięsa. Decyzja w sprawie strajku w przemyśle stalowym, który obejmie przeszło 300.000 robotników, została odłożona do czwartku 14 b. m. Współpracownik prez. Roosevelta, gen. Johnson, wyjechał do Pittsburgu, gdzie ma nawiązać ponowne rokowania z przemysłowcami i robotnikami przemysłu stalowego. (ATE).

Aresztowanie w Warszawie

Kolporterów ulotek przeciwko O. N. R.

Młodzież robotnicza Warszawy wydała odezwę, skierowaną przeciwko O. N. R.

Odezwa ta była kolportowana przez młodzież w dzielnicach robotniczych.

Mimo, iż cenzura ulotkę przepuściła, policja przystąpiła do „likwidowania" kolporterów ulotki.

W sobotę około godziny 20 wiecz. policja aresztowała na Woli tow. tow.: Antoniego Rubinsteina, Helę Genahof, Adama Kredkowskiego. Aresztowani towarzysze zostali zwolnieni dopiero o godz. 23,30. Ulotki policja... skonfiskowała.

W niedzielę rano policja aresztowała na rogu Żelaznej i Chłodnej tow. Alicję Siemiątkowską, którą przeprowadzono do urzędu śledczego, skąd zwolniona zo stała po południu. Policja ulotki znowu skonfiskowała.

W niedzielę przed południem grupa młodzieży kolportowała ulotkę w Alejach Jerozolimskich i Ujazdowskich. Policja i tutaj aresztowała kolporterów tow. tow.: Ryszarda Kaszewskiego, Feliksa Webera, Felicję Stańczykowską, G. Kościńską, H. Kasprowiczównę, A. Kredkowską i Nowaka.

29 dzień strajku

W Zakładach Wapiennych i Kamieniołomach w Kielcach

Strajk dobiega już 30 dni. Pomimo tak długiego czasu, żadnych zmian niema. Zakłady wapienne i kamieniołomy są całkowicie unieruchomione.

Usunięcie przemocą robotników z „Kadzielni" jeszcze bardziej zaostrzyło sytuację. Mieszkańcy Kielc żyją wyłącznie prawie pod wrażeniem tego strajku. Opinja całej ludności jest po stronie strajkujących, lecz z tem się fabrykanci nie liczą.

Do akcji dokarmiania strajkujących robotników przyłączyły się WSZYSTKIE kieleckie fabryki i warsztaty.

W tej sytuacji niema mowy, ażeby robotnicy bez otrzymania podwyżki dotychczasowych płac powrócili do pracy. Łamistrajków fabrykanci w Kielcach nie znajdą.

Strajkujący robotnicy

Nie mogą się doczekać interwencji Inspekcji Pracy

W Pełczy, pow. dubieńskiego, wybuchł 12 maja r. b. strajk 90 robotników pracujących w kamieniołomach, gdyż przedsiębiorca Aleksander Jakubowicz (Dubno, ul. Piłsudskiego 18), oświadczył, że obniża płace o 25 procent. A zarobki tu były głodowe: górnik, pracujący swemi narzędziami, mógł zarobić do 2 zł. na dzień, a pomocnik 1 zł. 50 gr. Obecnie zarobki wynosiłyby 1 zł. 50 gr. górnika i 70 gr. pomocy. Czyż można się dziwić, że robotnicy w drodze strajku sprzeciwili się tym obniżkom?

Atoli Inspektor pracy, pomimo kilkakrotnego zwracania się doń robotników, sprawą dotychczas nie zainteresował się, a Jakubowicz podrwiwa, że Inspektor nie przyjedzie, bo nie ma pieniędzy na auto(!).

6-go czerwca Jakubowicz oświadczył strajkującym, by ten kto przyjmie jego warunki, niezwłocznie udał się do roboty z wyjątkiem 4-ch, których do pracy nie przyjmie, zaś na miejsce wszystkich, którzy pracy nie podejmą, będą postawieni inni robotnicy.

Gdy robotnicy zebrali się dla omówienia sytuacji, przyszli zausznicy Jakubowicza, których jako niezorganizowanych wyproszono, a gdy nie chcieli wyjść — wyprowadzono ich. Wkrótce robotnicy dowiedzieli się, że Jakubowicz oskarżył ich o pobicie jego agentów(!). Przybył komendant policji, który nakazywał pójście do pracy, grożąc strajkującym więzieniem, pozbawieniem chleba i t. d.

Strajk trwa, co — biorąc pod uwagę stosunki panujące na Wołyniu — jest świadectwem dużej solidarności i ofiarności robotników.

Duże zdziwienie musi wywołać bierne stanowisko Inspekcji Pracy. Czyż dąży ona do tego, by ludzie, którzy chcą mieć tylko prawo do nędznego przeżycia, ugięli się przed niczem niekrępowanym wyzyskiem. A czemu policja miesza się do nieswoich spraw?

Tramwajowe kłopoty

robotniczej Ochoty

Mieszkańcy Ochoty od dłuższego czasu uskarżają się na to, że na trasie linji tramwajowych Nr. 7 i 8 istnieje przystanek przy zbiegu Częstochowskiej i Grójeckiej, a następny dopiero przy zbiegu Opaczewskiej i Grójeckiej. Jest to odległość zbyt wielka (około 1 klm.).

Mimo licznych narzekań i petycyj dyrekcja tramwajów miejskich bagatelizuje tę sprawę i nie chce ustawić przystanku tramwajowego przy zbiegu ul. Siewierskiej i Grójeckiej.

Gdyby ul. Grójecka położona była w burżuazyjnej dzielnicy, wystarczyłby zapewne jeden telefon do dyrektora tramwajów. Ponieważ Ochota zamieszkała jest przez ludność robotniczą, jej skargi, narzekania i liczne petycje chowane są pod sukno.

Dziwaczne zarządzenie

Zamykanie dopływu wody lokatororom zato-że kamienicznik nie płaci

Jak się dowiaduje Ag. Press. w najbliższym czasie wydane będzie rozporządzenie Ministerjum opieki społecznej zezwalające na zamykanie dopływu wody w nieruchomościach, których właściciele zalegają z zapłatą rachunków za zużytą wodę. Zarządy wodociągów uzyskają prawo zamykania dopływu wody w 90 dni po niezapłaceniu rachunku.

Projekt tego zarządzenia uzyskał już zgodę ministerjum spraw wewnętrznych i ministerjum skarbu, tak, iż jego ogłoszenie nastąpić ma już w czerwcu r. b.

Zniżkowe tendencje na giełdach zbożowych

Dlaczego więc chleb drożeje?

Agencja „PRESS" donosi, iż na giełdzie zbożowej zaznaczył się lekki spadek cen zbóż chlebowych. Po zniżce sobotniej nastąpiła w poniedziałek na giełdzie poznańskiej dalsza zniżka cen pszenicy i żyta.

Na giełdzie warszawskiej i na terenie Kongresówki tendencja dla zbóż chlebowych jest utrzymana.

Warto jednak, aby odpowiednie władze wyjaśniły, dlaczego chleb drożeje, przyczem półoficjalnie zwyżka cen chleba motywowana jest rzekomą zwyżką cen zboża. Jest to naturalnie mydlenie oczu opinji publicznej. Zboża jest bowiem poddostatkiem i zwyżka nie ma żadnego usprawiedliwienia.

Nowy kartel oficjalnie zatwierdzony

Ministerjum oświaty ustaliło oficjalnie na 10 gr. cenę znormalizowanych zeszytów szkolnych, przeznaczonych do użytku w szkołach powszechnych.

Zrzeszenie fabrykantów — jak już podaliśmy szczegółowo — utworzyło kartel. Kartel ten za śmieszną sumę jednego grosza od zeszytu na rzecz budowy szkół będzie oficjalnie zdzierał po 10 gr. za zeszyty, które kosztowały dotych czas 4 i 5 gr. To się nazywa iść na rękę spekulantom.

Nowe zeszyty obowiązują w szkołach od dnia 20 sierpnia.

Kronika organizacyjna

CENTRALNY WYDZIAŁ MŁODZIEŻY PPS odbędzie posiedzenie dzisiaj o g. 19.30 w lokalu CKW. PPS.

T. K. K. T. — teatry

Pod egidą „sanacyjnego" **Tow. Krzewienia Kultury Teatralnej** zrząjdą się od października r. b. następujące teatry stołeczne: Letni, Narodowy, Nowy, Mały i Polski.

W związku z rozpoczętemi przez dyr. Szyfmana rozmowami z aktorami w sprawie angażowania zespołów do pięciu teatrów T. K. K. T. — prasa wczorajsza donosi, że niezaangażowani zostaIi na stałe emeryci b. teatrów miejskich: Węgrzyn, Fertner, Dulęba, Janusz, Solski, Chaberski, Norski.

Aktorzy ci będą angażowani tylko na gościnne występy do poszczególnych sztuk. Angażowanie ma pójść w kierun ku skupienia w teatrach T. K. K. T. młodszych aktorów, rozsypanych dotych czas po prowincji.

Aresztowania wśród członków O.N.R.

Organa policji politycznej przeprowadziły w ciągu dnia wczorajszego szereg aresztowań wśród członków Obozu Narodowo - Radykalnego. W związku z opieczętowaniem lokalu ONR przy ul. Dzikiej 13, zatrzymane zostały—jak się dowiaduje agencja PID — 4 osoby.

Zabójstwo w Targówku

Posterunkowy P. P. znajdujący się w obchodzie nocnym, znalazł na polu przy ul. Smoleńskiej w Targówku, jakiegoś mężczyznę, który dawał słabe oznaki życia. Wezwany lekarz Pogotowia stwierdził śmierć mężczyzny wskutek 3 ran kłutych klatki piersiowej, zadanych nożem.

Ze znalezionych przy denacie dokumentów okazało się, iż jest to 18-letni Stanisław Suchecki. Policja zawiadomiła urząd śledczy. Zwłoki przewieziono do prosektorjum.

Odczyt

Ekspansja hitleryzmu na Polskę

W czwartek 14 b. m. o godz. 7.30 w. w sali przy ul. Królewskiej 16 m. 41 Liga Obrony Praw Człowieka i Obywatela organizuje odczyt: „Ekspansja hitleryzmu na Polskę".

Przemawiać będą tow. tow.: Kazimierz Czapiński i Władysława Weychert - Szymanowska.

Bilety po 75, 50 i 30 gr. w sekretarjacie Ligi, Królewska 16 m. 41, od 9 do 3 i przy wejściu od godz. 6,30.

Ulica „Króla Alberta I"

Wczoraj z okazji pobytu w Warszawie nadzwyczajnego ambasadora króla belgijskiego, który przybył do Polski, aby notyfikować u Rządu wstąpienie na tron króla Leopolda — nadano ul. Niecałej nazwę ulicy króla Alberta I.

Wyścigi konne

TYPY NA DZIŚ

Gon. *Przeglądu Wyścigowego.*

1. —
2. Jaszczur II, Minerwa II.
3. Labor, Mellon.
4. Grand, Fulgor.
5. Jawor III, Los.
6. Apatin, Lech.
7. Hermes II, Dniepr.
8. Cagliostro, Irbit II.

Naszego sprawozdawcy.

1. —
2. Minerwa II, Jaszczur II.
3. Mellon, Labor.
4. Aramis, Fulgor.
5. Los, Jawor III.
6. Arinarja, Złote Runo.
7. Wigor, Dniepr.
8. Cagliostro, Forsgen.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dolar 5,25.

Berlin 203, Gdańsk 172,70, Belgja 123,72, Holandja 359,10, Londyn 26,75, Paryż 34,96, Praga 22,03, Szwajcarja 172,05, Włochy 45,85.

Tragedja w Pabjanicach

Dwie osoby zabite, dwie ranne

W Pabjanicach znowu popełniona została potworna zbrodnia na tle niesnasek rodzinnych.

Niejaki Roman Ciepłowski, tkacz z zawodu, zastrzelił swoją ciotkę, Marję Ciepłowską, a następnie zranił ciężko jej zięcia, Antoniego Zawadzkiego, oraz córkę Marję Zawadzką.

Trupa ciotki szaleniec w dalszym ciągu dziurawił kulami, ogółem wystrzelił około 100 nabojów.

Następnie, gdy przybyła policja, chcąc go ująć, Ciepłowski ukrył się na strychu, skąd ostrzeliwał się policji. Policjanci rzucili na strych bomby łzawiące, następnie zaś — w czasie obustronnego ostrzeliwania się — ugodzili Ciepłowskiego kilkoma kulami w głowę, kładąc go trupem na miejscu.

Małżonków Zawadzkich odwieziono w agonji do szpitala.

Hjena ludzka

Między warszawskim przedsiębiorcą pogrzebowym Feliksem Kanczyńskim a rodziną zmarłej w dn. 28 maja Eugenji Lewandowskiej, wynikło nieporozumienie na tle kosztów przebu.

W rezultacie tego „nieporozumienia" zwłoki zmarłej leżały w kostnicy szpital nej, gdyż **Kanczyński nie chciał pozwolić na pogrzeb.**

Nie wiadomo, jak długo **jeszcze trwał** by spór a ciało zmarłej **rozkładało się** w kostnicy, gdyby nie wkroczyły w tę sprawę władze, które **nakazały urządzenie pogrzebu.**

W sprawie samowoli **Kanczyńskiego** prowadzone jest dochodzenie.

Samobójstwa

33-letnia Wiera Przybyłkowa, przy mężu, zatruła się gazem świetlnym.

— 35-letni Zdzisław Mężko, otruł się nieznaną substancją w lokalu XI komisarjatu.

21-letnia Karolina Walasikówna, pracownica igły (Płocka 31), wczoraj w południe popełniła samobójstwo, otruwszy się nieznaną substancją. Lekarz Pogotowia stwierdził już śmierć.

21-letni Henryk Miszczuk, cukiernik (Pawna 39), otruł się esencją octową przy ul. Bednarskiej 23. Pogotowie przewiozło desperata do szpitala św. Rocha.

Wczoraj o godz. 14 m. 40 w parku im. Paderewskiego, targnął się na życie jakiś mężczyzna, który postrzelił się z rewolweru w klatkę piersiową z prawej strony. Przy desperacie (lat około 30) znaleziono legitymację Polskiego Czerwonego Krzyża na nazwisko Józefa Żórawskiego. Desperata, w stanie ciężkim przewiozło Pogotowie do szpitala Dz. Jezus.

Zatarasowanie ulicy Królewskiej

W ruchliwym punkcie stolicy, przy zbiegu ul. Marszałkowskiej i Królewskiej prowadzone są obecnie roboty bru karsko - kanalizacyjne. Dotychczas w całem mieście podobne roboty prowadzone były początkowo po jednej stronie ulicy, a następnie — po drugiej, ażeby nie tamować zbytnio ruchu pieszego i kołowego. Tymczasem we wspomnianym punkcie miasta na ul. Królewskiej, po stronie nieparzystej został rozkopany chodnik, ponieważ odbywa się zakładanie nowych rur wodociągowych, a po drugiej stronie rozkopano jezdnię przy torze tramwajowym, gdyż usuwa się stare rury. Przechodnie, wskutek braku desek wpadali w rozkopane doły. Robotami temi, prowadzonemi w tak chaotyczny sposób, zainteresował się kierownik VIII komis. i polecił wstrzymać roboty na jezdni od strony ogrodu Saskiego do czasu położenia desek.

Dwie ofiary motocyklisty

Na rogu ul. Marszałkowskiej i Hożej w Warszawie, jadący z nadmierną szyb kością motocykl, przejechał Emila Wierzbickiego.

Wskutek gwałtownego skierowania, motocykl wywrócił się wraz z jadącym, Feliksem Kojerem.

Jednocześnie wskutek wybuchu benzyny motocykl zapalił się i płomienie objęły nogi Kojera.

Przechodzący wówczas przodownik komis. kolejowego rzucił się na ratunek i wyrwanym jednemu z przechodniów płaszczem okręcił nogi Kojera, tłumiąc płomienie. Następnie wezwał Pogotowie. Lekarz stwierdził u Wierzbickiego ogólne potłuczenie oraz rany ciętoszarpane lewego uda, u Kojera zaś poparzenie I i II stopnia nóg, poczem ofiary wypadku przewiózł do ambulatorjum filji Pogotowia, skąd Kojera przewieziono do szpitala Ewangelickiego. Płonący motocykl kilku dozorców sąsiednich domów ugasiło ziemią, zabraną z pod rosnących drzewek.

Z sali sądowej

„Uczył kupców rozumu"...

Posterunkowy P. P., Iwańczuk, z poleskiej komendy wojewódzkiej, przybył pewnego dnia do Siedlec i udając policjanta miejscowego, przedstawił się jednemu z kupców, jako „Skwarczyński", poczem za materjał na ubranie wręczył weksle z podpisem „Skwarczyński".

Sprzedający weksle przyjął, ale podejrzewając podstęp, wzbraniał się wydania towaru. Wtedy Iwańczuk usiłował wydrzeć i weksle i materjał na ubranie i zbiec.

Aresztowany tłumaczył się, iż nie zamierzał popełnić oszustwa, a tylko spraw dzić, czy kupcy w Siedlcach nie są łatwowierni. Okazało się, że nie, z czego Iwańczuk wyraził swoje zadowolenie.

Sąd Okręgowy w Siedlcach skazał pomysłowego policjanta na 6 miesięcy więzienia, a Sąd Apelacyjny wyrok ten zatwierdził.

Napad na mieszkanie kolektorki

W dalszym ciągu procesu czterech bandytów o napad na mieszkanie kolektorki loterji państwowej, Aszowej, przy pl. Grzybowskim 12 w Warszawie, wyjątkowe zainteresowanie budzi postać 21-letniego Roberta Podniesińskiego, który wyjaśnia, iż krytycznego dnia był aresztowany na ulicy Twardej, niezależnie od napadu na Aszową i dopiero w komisarjacie policji bandyci wskazali nań, jako na herszta napadu na mieszkanie Aszowej.

Aszowa w czasie konfrontacji na sali sądowej poznaje jednakże Podniesińskiego, jako uczestnika napadu, ale nie ma całkowitej pewności co do jego tożsamości. Również i jeden ze świadków poznaje Podniesińskiego, ale kiedy oskarżony ubiera się w garnitur, w którym był aresztowany, okazuje się, iż świadek ten składa zeznania sprzeczne.

Sąd Okręgowy skazał Gedalego Lina na 8 lat więzienia, Hilarego Kuliakowskiego na 6 lat, Dawida Szreibera na 4 lata, a Roberta Podniesińskiego uniewinnił.

Proces fałszerzy bilonu

Przed Sądem Okręgowym w Warszawie rozpoczął się wczoraj nowy proces fałszerzy bilonu.

Bandą kierował Izrael Einger, wspólnik z Chaimem Słomianką i Chaimem Goldbergiem, którzy dostarczali kruszcu. Fabryka znajdowała się w mieszkaniu woźnego prokuratora Sądu Okręgowego w Warszawie, Wacława Wardziaka i jego kochanki. Ona to przedewszystkiem — jak stwierdza akt oskarżenia — trudniła się puszczaniem w obieg falsyfikatów.

• Ogółem przed sądem odpowiada 18 fałszerzy i ich wspólników, pod zarzutem podrabiania i kolportowania dziesięciozłotówek.

Aresztowanie kierownika i kasjera „Obozu Pracy" w Pabjanicach

Sensacją m. Pabjanic jest fakt aresztowania Antoniego Łyszkowskiego, który dzięki swej przebiegłości piastował do ostatniej chwili stanowisko głównego kasjera w „Obozie Pracy" oraz był kierownikiem tego „Obozu". Dotąd nieznane są jeszcze przyczyny, dla których go aresztowano. Chodzi podobno o grube nadużycia w sumie 3 tysięcy złotych.

Ze względu na toczące się dochodzenie, szczegóły nie są znane.

Tajemnica pewnego auta...

Piszą nam z Nadwórnej:

Auto Wydziału Powiatowego w Nadwórnej wyjeżdża bardzo często z wysoko postawionymi w tutejszym powiecie dygnitarzami zagranicę. Ostatnio z Rumunji powrócili panowie sami, a szofer pozostał tam w areszcie. Żonie szofera zaręczają ci panowie, że „nic mu nie będzie".

Może pan minister zechce kazać zbadać kto z kim i w jakim celu jeździ autem nadwórniańskiego Wydziału Powiatowego zagranicę?

A wreszcie: Czy szofer ma cierpieć za to, co wyrabiają pasażerowie?

Z estrady koncertowej

Popisy

Długi szereg popisów szkolnych, związanych z zakończeniem roku, rozpoczął ciekawy i bardzo wszechstronnie zorganizowany popis uczniów Szkoły Muzycznej im. W. Chrapowickiego .Zarówno klasy fortepianowe, jak i zespołowe (solfeggie, gimnastyka rytmiczna) były na nim reprezentowane bogato, ze znajomością zainteresowań muzycznych dziecięcych.

Obok produkcji wokalnej uczenic „Kursów Muzycznych im. Chopina" i popisu „Wszechnicy Muzycznej", pozostającej i pomyślnie rozwijającej się pod kierunkiem dyr. Haliny Czaykowskiej, zwrócił na siebie uwagę doroczny popis „Wyższ. Szkoły Muzycznej im. Chopina". O klasach fortepianowych tej uczelni pisać nie potrzeba, gdyż mają one swą świetną tradycję w osobach: prof. Al. Michałowskiego i jego b. uczniów, a dziś również profesorów: pp. Żurawlewa i Śmidowicza. Materjał uczniowski, którym szkoła obecnie rozporządza (pp. R. Waldówna, H. Ryndówna, B. Schulfriedówna, a zwłaszcza mała skrzypaczka I. Hendlówna) jest pierwszorzędny i zapowiadający bardzo wiele na przyszłość. Dużo kultury i uzdolnienia wykazały śpiewaczki z klasy pp. Zaremby i Brzezińskiego. Dobrze się zapisały zespoły kameralne, pracujące pod kier. prof. Binentala. Po raz pierwszy od lat wielu zaprezentowano też kompozycję, której nauką kieruje dyr. A. Wieniawski. Niektóre części suity orkiestrowej p. A. Knappa zdradzają u autora zmysł jasnej formy i wyczucie zajmującej orkiestracji. *H. D.*

Co grają w Teatrach?

TEATR NARODOWY. Dziś komedja Scribe'a „Szklanka wody".

TEATR LETNI. Dziś po raz 54 „Domek z kart" z Malicką i Maszyńskim.

TEATR NOWY. Dziś „Migo" Acharda, z Jarkowską i Kurnakowiczem.

TEATR POLSKI. Ostatnie dni dramat K. H. Rostworowskiego „Kaligula".

PREMJERA W TEATRZE POLSKIM. W końcu bieżącego tygodnia odbędzie się w teatrze Polskim premjera „Awantury o Jolantę" A. Hinrichsa. Współczesna komedja z odwagą chłoszcze panujące stosunki w „Trzeciej Rzeszy". Konflikt pomiędzy przedstawicielem władzy a społeczeństwem potraktował Hinrichs na granicy ostrej satyry i groteski. Tego rodzaju ujęcie przyczyniło się do powodzenia sztuki. Dobra obserwacja, znajomość stosunków, kapitalne typy, a przedewszystkiem wielki humor i komizm sytuacji — tworzą razem arcywesołą o błyskawicznem tempie komedję.

TEATR MAŁY. Ostatnie dni komedja sowiecka Szkwarkina p. t. „Cudze dziecko".

TEATR KAMERALNY. Jeszcze tylko kilka przedstawień „Mazepy", tego arcydzieła naszej literatury dramatycznej. O wysokim poziomie tego przedstawienia zadecydowała wspaniała gra całego zespołu z p. p. Karolem Adwentowiczem, Ireną Grywińską, M. Wyrzykowskim, L. Łuszczewskim, Ziembińskim, A. Rotter-Jarnińska, M. Nawrockim na czele. Niebywała zniżka cen zezwala każdemu na kupno biletu (od 55 gr.). Teatr Kameralny, wystawiając w b. sezonie szereg arcydzieł literatury dramatycznej (Ibsen, Szekspir, Słowacki) — stał się niewątpliwie przyjacielem szerokich sfer inteligencji i młodzieży.

STARA BANDA W TEATRZE HOLLYWOOD. Dziś nowa rewja „Na Hożej nienajgorzej" w wykonaniu „Starej Bandy".

TEATR REWJI „MUCHA". Codziennie rewja „Bukiet szlagierów".

MIGNON. Dziś rewja „Świat się kręci".

TEATR DRAMATYCZNY (Hipoteczna 8). Dziś „Małżeństwo z Konwenansu".

Co usłyszymy w radjo?

WTOREK, 12.VI 1934.

6,35 Muzyka z płyt. 6,38 Gimnastyka. 6,53 Muzyka z płyt. 7,05 Dziennik poranny. 7,10 Muzyka z płyt. 7,20 Chwilka dla pań. 7,25 Program na dziś. 7,30 Rozmaitości. 11,57 Sygnał czasu. 12,00 Hejnał 12,05 Wiadomości meteorolog. 12,05 Przegląd prasy. 12,10 Koncert. 13,00 Dziennik południowy. 13,05 Program dla dzieci. 13,20 Muzyka popularna. 13,55 „Z rynku pracy". 14,00 Wiadomości o eksporcie. 14,05 Wiadomości gospodarczy. 17,00 „Skrzynka P. K. O.". 17,15 Muzyka baletowa. 18,00 Odczyt. 18,15 Koncert. 18,45 Pogadanka. 18,55 „Chwilka lotnicza". 19,00 Rozmaitości. 19,10 Program na dzień następny. 19.15 Muzyka salonowa. 19,45 Pogadanka. 19,50 Wiadomości sportowe. 20,00 „Myśli wybrane". 20,02 Recytacje poezyj. 20,12 „Kwiat Paproci" — operetka. 22,30 „O handlu żywym towarem". 22,45 Muzyka taneczna. 23,00 Wiadomości dla komunikacji lotniczej. Komunikaty.

ŚRODA, 13 b. m.

6,35 Płyty. 6,38 Gimnastyka. 6,53 Płyty. 7.05 Dziennik poranny. 7,10 Płyty. 7,20 Chwilka pań domu. 7,25 Program. 7,30 Rozmaitości. 11,57 Sygnał czasu. 12,00 Hejnał. 12,03 Wiadomości meteorolog. 12,05 Przegląd prasy. 12,10 Płyty. 13,00 Dziennik południowy. 13,05 Koncert. 14,00 Wiadomości o eksporcie. 14,05 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Muzyka lekka. 17,00 Program dla dzieci starszych. 17,15 Koncert solistów. 18,00 „Książka i wiedza". 18,15 Recital organowy. 18,45 Pogadanka o ruchu społeczno - zawodowym wśród nauczycielstwa. 18,55 „Życie stolicy". 19,00 Rozmaitości. 19,10 Program. 19,15 Przemówienie p. Charles Méré, prezesa Międzynarodowej Federacji Związków Autorskich. 19,25 „Koncerty Brandenburskie". 19,50 Wiadomości sportowe. 20,00 „Myśli wybrane". 20,02 Feljeton. 20,12 Muzyka lekka. 20,50 Dziennik wieczorny. 21,00 Transmisja z Gdyni. 21,05 „Skrzynka pocztowa rolnicza". 21,12 Recital fortepianowy. 22,00 „We mgle świtu". 22,15 Muzyka taneczna. 23,00 Wiadomości dla komunikacji lotniczej.

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Skrzydlate fatum".
APOLLO: „Csibi" z Fr. Gaal.
ATLANTIC: „Wybuchowa blondynka" z Jean Harlow.
ANTINEA: „Szalona noc w Zoo" i film polski.
AMOR: „Dzwonnik z Notre Dame" i „Żona na jedną noc".
AS: „Mój przyjaciel król".
BAJKA: „Dixiana" i „Pat i Patachon jako wojacy".
CASINO: „Sobowtór".
CAPITOL: „Życie jest piękne i „Przygoda na Lido".

COLLOSSEUM: „Sprytna dziewczyna" z Sylwią Sydney i rewja z Rentgenem.
COLOSSEUM MAŁE: „Postrach Arizony".
CORSO: Film z Kiepurą i rewja.
CRISTAL: „Nieustraszony cowboy" i „Nie pozwól mi pić".
CYRK (Kino Variété): „Burzyciel" i atrakcje.
EUROPA: „Przygoda o północy".
FAMA: „Papryka" i „Demon miłości"
FILHARMONJA: „Miraże szczęścia".
FORUM: „Maharadża Rampuru" i „Przybłęda"
GLORIA: „Oliver Twist" i „Orły na uwięzi" (Małygin).
HELJOS: „Żółty książę".
IKS: „Narzeczona z loterji" i „Znajoma z ulicy".
KOMETA: „Byłem ci wierny" i rewja.
LOS: „Ostatnia eskapada".
LUX: „Odmęt ulicy".
MAJESTIC: „Gwiazdy Broadwayu".

MEWA: „Brat djabła" i „Pokonani i zwycięscy".
MASKA: „Chandu" i „Na Sybir".
MIEJSKI: „Samarang" i „Dlaczego zgrzeszyłam".

NOWY SPLENDID: „Skandal w Budapeszcie" i rewja.
NOWA TOMBOLA: „Maskarada miłości" i „Emma".
OKO PRASKIE: „Ordynans" i „Congorilla".
PROMIEŃ: „Dolina trwogi".
PAN: „Miss Flora" z A. Ondra.

PRAGA: „Rakoczy Marsz" i „W twoich ramionach".
PETIT TRIANON: „Maskarada miłości" i „Kurtyzana".
RIVIERA: „Wyrok morza" i „Dusze w niewoli".
ROXY: „Dziś żyjemy" i dodatki.
SOKÓŁ: „Prywatne życie Henryka VIII" i „Kobieta - Tarzan".
STYLOWY: „Otchłań życia".
TON: „Żółty książę".
UCIECHA: „Córka pułku" z Anny Ondra.
UNJA: „Zakazana melodja" i rewja.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

O rozwój naszego żeglarstwa

Budowa taniego kajaku żaglowego typu „P7"

Do niedawna żeglarstwo u nas było sportem zamkniętym dla szerszych mas, dziś jednak dzięki licznym kursom morskim i śródlądowym, corocznie zwiększa swe zastępy o kilkuset nowych adeptów. Polskie jachty morskie odbywają już dalekie wyprawy, a ostatnio harcerz gdyński **Wł. Wagner** małą łodzą żaglową przepłynął Atlantyk i szykuje się w kanale Panamskim do opłynięcia kuli ziemskiej naokoło. Jak z tego pobieżnego choćby zestawienia widać, **żeglarstwo nasze rozwija się wprost żywiołowo.** Jednak dużą jeszcze ciągle przeszkodą w dalszym jego rozwoju jest **brak taniego sprzętu.** Cena łodzi żaglowej zaczyna się od **zł. 500,** zaś dotychczasowe kajaki ożaglone były ciągle **tylko kajakami,** a zatem łodziami **bez żadnych prawie kwalifikacyj łodzi żaglowej.** By zaradzić temu poważnemu brakowi taniego i dobrego sprzętu żeglarskiego, Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego zaczął badać różne typy kajaków zaglowych (gigów) zarówno zagranicznych, jak i projektowanych przez naszych konstruktorów. Po szczegółowem przestudjowaniu i wypróbowaniu typów najbardziej odpowiednich dla naszych warunków zarówno wodnych, jak i materjalnych, Państwowy Urząd WF i PW przyjął typ kajaka żaglowego (giga) konstrukcji inż. **M. Plucińskiego.** Ten typ kajaka, ochrzczony mianem **„P7",** posiada 7,5 m^2 ożaglenie slupowe długość pudła 5 m., największą szerokość 1,03 m., zanurzenie 12 cm., a z wypuszczonym mieczem 60 cm. Mimo, że pod względem wymiarów różni się on od kajaka wiosłowego, posiada jednak **wszystkie cechy dobrej żaglówki,** dzięki specjalnemu kształtowi dna oraz zastosowaniu miecza. Jednocześnie daje się użyć jako łódź wiosłowa (hamburka). Duże ożaglowanie **pozwala wykorzystać bardzo słabe wiatry,** a w razie silnego wiatru, przy zarefowanym grocie, a nawet zwiniętym foku, **kajak nie traci zdolności żeglowania** i pozostaje czuły na ster. Przy pełnem ożaglowaniu kajak jest **nawietrzny,** t. zn. ma tendencję ustawiania się dziobem do wiatru, co przy błędnym manewrze, zwłaszcza u początkujących żeglarzy, **zapobiega wywróceniu się.** Zasadniczem ożaglowaniem dla kajaka „P7" jest ożaglowanie gaflowe (ze względu na możność transportu koleją) dla kajaków regatowych może być użyte ożaglowanie typu „Marconi".

Przed użyciem kajaka jako łodzi wiosłowej (hamburki) przymocowuje się do burt zapomocą śrub motylkowych odsadnie z dulkami, na skrzynce mieczowej umieszcza się siodełko, na podłodze — oparcie do nóg. Wewnątrz kokpitu mogą nocować 2 osoby, ochronę od deszczu uzyskuje się przez zrobienie **prowizorycznego namiotu z żagla,** odpowiednio złożonego i przewieszonego przez bom. W końcu nadmienić należy, iż ze względu na wspaniałe wprost jego zalety, Polski Związek Kajakowców proponuje go jako typ międzynarodowy.

Podręcznik budowy kajaka żaglowego „P7" *) wydała Główna Księgarnia Wojskowa, ilustrując go bogato fotografjami i plikiem planów konstrukcyjnych, umożliwiających każdemu jako tako obeznanemu z warsztatem stolarskim, jego budowę. W ten sposób w typie kajak „P7" żeglarze nasi otrzymują pełnowartościową łódź żaglową przy jednocześnie niezwykle taniem jej wykonaniu **(około zł. 200).** Należy wyrazić nadzieję, iż „P7", zarówno jako łódź turystyczna, jak i szkolna, dla żeglarzy i klubów wodnych odegra dużą rolę.

*) Inż. *M. Pluciński — Budowa kajaka żaglowego typu „P.7"*. Warszawa, 1934. Wydawn. Głównej Księgarni Wojskowej. Cena zł. 4.50.

Polska ekspedycja polarna

przeprowadzi szereg badań naukowych pod biegunem

W ubiegłą niedzielę opuściła Warszawę polska ekspedycja polarna, udająca, się do archipelagu Szpicbergu, celem przeprowadzenia badań naukowych.

Ekspedycja ta kontynuować będzie badania, prowadzone przez ekspedycję polską na wyspie Niedźwiedziej. Wyprawa obecna różnić się będzie od poprzedniej tem, że gdy ta ostatnia ograniczyła swe badania

do ściśle określonego terenu

i miała charakter

posterunku obserwacyjnego

(z okazji Roku Polarnego), wyprawa obecna ma

szerszy zakres,

a celem jej jest zbadanie obszernej połaci, uwidocznionej na mapie białą plamą bez oznaczonych granic.

Polskie koła naukowe zainteresowały się bardzo projektem wyprawy na Szpicberg i okazały jej organizatorom cenną pomoc. W skład ekspedycji weszli przedstawiciele poszczególnych instytucyj naukowych, geograficznych i geologicznych. Przewodnictwo prac organizacyjnych objął znany uczony i podróżnik prof. A. B. Dobrowolski, b. dyrektor Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie.

Ekspedycja zamierza przeprowadzić badania:

1) geologiczne,
2) topograficzne (opracowanie mapy),
3) botaniczne i zoologiczne,
4) meteorologiczne.

W skład ekspedycji wchodzą. inż. Bernadzikiewicz, jako kierownik służby radjo - elektrycznej i operator filmowy, dr. Różycki, delegat Zakładu Geologji i Paleontologji Uniw. Warszawskiego, St. Siedlecki, uczestnik polskiej wyprawy na wyspę Niedźwiedzią (obserwacje meteorologiczne), Henryk Mogilnicki (fotografja i radjo - telegraf), kpt. Antoni Zawadzki (fotogramometrja), mjr. Zagrajski (trjangulacja).

P.p. Siedlecki i Zawadzki znajdują się już w Tromsoe, skąd ekspedycja ma wyruszyć do Bellsund.

Do Narwik wysłano już bagaż wagi 2.500 kilo. Aparaty i instrumenty naukowe zostały wypożyczone przez Instytut Geograficzny oraz instytucje naukowe. Ekwipunek do namiotów, sportowy i alpinistyczny, broń i żywność dostarczone zostały przez firmy polskie.

Powrót ekspedycji polskiej jest oczekiwany około 20 września.

POLSKA EKSPEDYCJA DO ATLASU.

Przed kilkoma dniami wyruszyła polska ekspedycja do gór Atlasu w Afryce północnej. Głównym celem wyprawy jest zbadanie części Atlasu, która została ostatnio „spacyfikowana" przez wojska kolonjalne francuskie.

Wyprawa, na czele której stoi dr. Dorawski, członek ekspedycji polskiej w Andy, opuściła Marsylję w dniu 9 b. m. Pobyt ekspedycji w Afryce ma potrwać około dwuch miesięcy.

Salomonowy wyrok

prezydenta Masaryka

Wybrany niedawno po raz czwarty prezydentem Czechosłowacji prof. Masaryk słynie z rozumu i trafności sądów. Dochodzi do tego, że często dwie strony, nie mogąc pogodzić się na pewnym punkcie, wybierają Masaryk aarbitrem.

Niedawno prez. Masaryk uproszony został o rozstrzygnięcie sporu pomiędzy dwoma braćmi, którzy po ojcu odziedziczyli majątek ziemski, składający się z ziemi ornej i lasu.

Bracia nie mogli zgodzić się z sobą co do podziału.

Prez. Masaryk wysłuchał strony, poczem ogłosił następujący wyrok:

— Niech starszy z was dokona podziału, a młodszy niechaj wybierze tę część, która mu najbardziej będzie odpowiadała.

Bracia bardzo szybko dokonali podziału i porozumieli się, a wyrok wzbudził sensację w całym kraju.

Gwiazdy Broadwayu

Gwiazdy tak samo jak ludzie zwykli kochają, cierpią, walczą, weselą się i martwią, co zresztą nie było nigdy tajemnicą, ale co dopiero dzięki genjalnemu reżyserowi Willardowi Mac'owi, stało się publiczną wiadomością. „Gwiazdy Broadwayu“ to barwne widowisko gwiazd i ulubieńców publiczności. „Gwiazdy Broadwayu“ to wielki marsz czasów, początek swój biorący od ludzi jaskiniowych, kobiet w zwierzęcych skórach, od religijnego tańca Indjan aż do najnowszych tańców jazzowych „Gwiazdy Broadwayu“ pochłonęły kilkanaście miljonów dolarów. W „Gwiazdach Broadwayu“ bierze udział 500 girls, 750 tancerzy oraz kilkuset statystów. Wszystko to jednak jest tłem dla 10 gwiazd Hollywoodu, kreujących główne role. Dzisiejsza premjera w kinie „Majestic“ to coś czego dotychczas nie było. (x.).

13 miljardów dolarów

świat jest winien Ameryce

Dzień 15 czerwca, termin zapłacenia raty za długi wojenne Ameryce, się zbliża. Gordyjski węzeł zagadnień nagromadzonych około tych długów do tego czasu będzie albo rozwiązany, o ile to jest wogóle możliwe, albo też będzie jeszcze bardziej zagmatwany. Zamieszczamy poniżej szczegółowy przegląd zobowiązań państw według stanu z początku bieżącego roku.

Państwa, które są winne pieniądze Ameryce, podzielić można na dwie grupy, z których pierwsza da się podzielić jeszcze na trzy odmienne kategorje. Ogółem dług, jaki ma być spłacony Ameryce wynosi **12.710.451.610 dolarów.** Poniższe zastawienie daje obraz całego problemu.

I. PAŃSTWA, KTÓRE ZAWARŁY ZE STANAMI ZJEDNOCZONEMI UMOWY KONSOLIDACYJNE.

W tej grupie jedynem Państwem, które spełniło swe zobowiązania, to **Finlandja.** Dług Finlandji wynosi jednak zaledwie **8.726.645 dolarów.**

Państwa, które tylko częściowo spłaciły ostatnią ratę są następujące:

Państwo			Kwota	
Anglja.	Dług jej wynosi ogółem	—	4.636.157.358	dolarów
Włochy.	„ „ „ „	—	2.008.103.288	„
Czechosłowacja	„ „ „ „	—	165.283.195	„
Rumunja.	„ „ „ „	—	63.871.783	„
Grecja.	„ „ „ „	—	32.583.348	„
Łotwa.	„ „ „ „	—	7.312.658	„
Litwa.	„ „ „ „	—	6.554.544	„

Do państw, które dnia 1 lipca nie zapłaciły raty, należą:

Państwo			Kwota	
Francja.	Dług jej wynosi ogółem	—	3.960.772.238	dolarów
Niemcy.	„ „ „ „	—	724.186.740	„
Belgja.	„ „ „ „	—	411.166.539	„
Polska.	„ „ „ „	—	222.560.466	„
Jugosławja.	„ „ „ „	—	61.625.000	„
Austrja.	„ „ „ „	—	23.757.934	„
Estonja.	„ „ „ „	—	17.784.695	„
Węgry.	„ „ „ „	—	2.041.948	„

II. PAŃSTWA, KTÓRE NIE ZAWARŁY ZE STANAMI ZJEDNOCZONEMI UMÓW KONSOLIDACYJNYCH:

Państwo			Kwota	
Z. S. S. R.	Dług wynosi ogółem	—	337.223.288	dolarów
Armenja.	„ „ „	—	20.313.416	„
Nicaragua.	„ „ „	—	416.550	„

Ogółem — jak już zaznaczyliśmy — dług tych państw w Ameryce wynosi **12.710.451.610 dolarów.** Nawet sami Amerykanie rozumieją doskonale, że kwoty tej **nigdy nie otrzymają od dłużników.** Z drugiej jednak strony katastrofalny spadek dochodu narodowego w Ameryce, który w ostatnich trzech latach **zmniejszył się mniej więcej o połowę** zmusza Stany Zjednoczone do wydobycia pieniędzy od dłużników choćby drogą dużych ustępstw. Wskazuje na to porozumienie zawarte pomiędzy Stanami Zjednoczonemi a Finlandją. Dług zostanie spłacony Ameryce w ciągu 40 lat, przyczem Amerykanie zrezygnują z procentów przez najbliższe 5 lat. Ale Finlandja jest winna tylko 8 miljonów dolarów, łatwo więc jej przyjdzie wywiązać się z zobowiązań, tembardziej, że dolar spadł prawie o połowę, ale dla innych państw podobne porozumienie jest prawie niemożliwe. Może sytuacja wyjaśni się w najbliższych miesiącach.

Bandyci amerykańscy

rozporządzają większą siłą zbrojną, niż armja i marynarka U.S.A.

Z Waszyngtonu donoszą, że w czasie obrad komisji prawniczej senatu ujawniono sensacyjne szczegóły, dotyczące organizacji amerykańskiego świata przestępczego. Członek komisji, prokurator **Cummings,** podkreślił w swem przemówieniu, że **bandyci amerykańscy rozporządzają większą siłą zbrojną, niż armja lądowa i marynarka Stanów Zjednoczonych.** W dalszym ciągu swego przemówienia prokurator **Cummings** poddał gruntownej analizie kilka projektów ustaw, przedłożonych komisji w sprawie zwalczania bandytyzmu. Jedną z głównych przyczyn rozwielmożnienia się bandytyzmu jest wielka różnorodność ustaw, istniejących w poszczególnych stanach Ameryki Północnej.

Statystyka

międzynarodowa przekładów

W tych dniach ukazał się wydany przez Międzynarodowy Instytut Współpracy Intelektualnej ostatni zeszyt **„Index Translationum"** za rok 1933. Zeszyt ten zawiera dane statystyczne za cały rok 1933, dotyczące przekładów w różnych krajach. Jak wynika z **„Index Translationum“,** w roku zeszłym przełożono książek: we **Włoszech** 930, we **Francji** 662, w **ZSRR** 659, w **Niemczech** 536, w **Polsce** 534, w **Hiszpanji** 461, w **Czechosłowacji** 431, w **Wielkiej Brytanji** 346, na **Węgrzech** 309, w **Szwecji** 304, w **Stanach Zjednoczonych Ameryki Półn.** 298, w **Danji** 240, w **Norwegji** 147.

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

STUDENT UNIWERSYTETU W. przygotowuje do wszystkich klas. Niemiecki, polski, łacina, matematyka. Ceny przystępne. Telefon 12-15-43.

BEZROBOTNY MALARZ poszukuje jakiejkolwiek pracy za skromnem wynagrodzeniem. Oferty składać do Adm. „Robotnika“ — dla malarza.

Pokwitowanie

NA OBOZY LETNIE
DLA CZERWONYCH HARCERZY.
T. P. zł. 3.

Kobieta w Rosji Sowieckiej

Dziś o godz. 8 wiecz. w lokalu Polskiego Towarzystwa Polityki Społecznej, Wiejska 19 m. 4, odbędzie się zebranie dyskusyjne, na którem dr. Marja Balsigerowa wygłosi odczyt p. t. „Kobieta w Rosji sowieckiej“.

Beverley Nichols 70)

DZWON NA TRWOGĘ

Z upoważnienia autora przełożyła z angielskiego

Wacława Komarnicka

M. Wojna zawsze przekształca przyzwoitych zazwyczaj ludzi w szaleńców. Nie powiem w dzikie zwierzęta, gdyż dzikie zwierzęta zachowują się przyzwoiciej. Naprzykład Irlandczycy. Nie znam milszych, łagodniejszych ludzi, a jednak żadne słowa nie zdołają opisać okropności, jakie się działy podczas Irlandzkiej Wojny Domowej. Wojna jest dla człowieka zjawiskiem tak nienaturalnem, że doprowadza go do szału. Prawdą jest też, że nie można „wypędzić szatana przy pomocy belzebuba. Przemoc rodzi przemoc i pozostawia po sobie gniew w spuściźnie. Wojna nic nie rozstrzyga z wyjątkiem tego, która strona jest bardziej występna.

Y. B. Czy potrafiłby pan zastosować ten pogląd do dzikich ludzi, zamieszkujących Afrykę.

M. Tak. Po pierwsze dlatego, że „dzikus" to nieszlachetna i brzydka nazwa dla Afrykanina, gdy jest u siebie w domu, po drugie dlatego, że stosunek Afrykanów do Livingstone'a i tych wszystkich białych, którzy mieli dla czarnych przyjazne uczucia, dowodzi niezbicie słuszności mojej koncepcji.

Y. B. A stosunek do Londona także? Czy zniósłby pan policję?

M. Nieuzbrojona policja jest silniejsza od policji uzbrojonej. Policja ze strzelbami jest zdecydowanem niebezpieczeństwem. Przyjazny i jednocześnie odważny stosunek wraz z dobrem traktowaniem, to jedyna droga, aby wydobyć z człowieka tkwiące w nim dobre pierwiastki.

Y. B. Nie chce mi się wierzyć, aby przyjazny i odważny stosunek wystarczył, gdy się ma do czynienia z plemionami indyjskiemi.

M. Sądzi więc pan, że natura ludzka jest z gruntu zła?

Y. B. Nie! Nie jest to kwestja natury ludzkiej. Chodzi poprostu o to, że indyjskim plemionom pogranicznym potrzeba więcej pieniędzy i żywności, niż im może dać własna ziemia.

M. Środkiem zaradczym jest więc nie siła, lecz żywność. Oto sposób leczenia.

Y. B. To zaledwie część kuracji. Rząd Indyjski ochrania bezbronnych ludzi na granicy tak samo, jak policja ochrania nas tu, w Londynie.

M. Jeżeli, jak pan powiada, ludzie ci nie mają co jeść, to zamykanie ich na nieurodzajnym obszarze nie jest żadnem rozwiązaniem. Rząd Angielski łagodzi częściowo sytuację systemem zasiłków, zarówno na indyjskiej granicy, jak i w naszych przemysłowych miastach, ale w obydwu wypadkach akompanjament siły zbrojnej czyni ten akt pomocy niemiłym i pozbawia go walorów psychologicznych, jakieby miał w przeciwnym razie.

Y. B. Czy nie uważa pan policji londyńskiej za ochronę?

M. W pewnym sensie uważam, ale zupełnie nie zgadzam się z powszechnem zdaniem, że przestępczość rośnie w stosunku odwrotnie proporcjonalnym do liczby policji. Bezprawie ma swe głęboko ukryte przyczyny, które powinno się rozumieć i leczyć. Wszelkie usiłowania narzucenia dyscypliny zapomocą strachu — a pod tym względem metody wojskowe i policyjne są zasadniczo identyczne — są, mojem zdaniem, niezdrowe. Nie sądzę, aby policja miała być istotnie taką ochroną, za jaką się ją zazwyczaj przedstawia.

Y. B. No, ja akurat uważam, że jest. Bez prawa i porządku nie może być cywilizacji. Łajdaki są na każdej ulicy, w Mayfair równie dobrze, jak w Whitechapel lub w Peshawar.

M. Zgadzam się, ale uważam, że można ich uleczyć.

Y. B. Nie wierzę w to, a już w każdym razie — nie pańskiemi sposobami. Zdaje się, że odrzuca pan samą podstawę cywilizacji. Równie dobrze mógłby pan twierdzić, że chirurdzy są źli, robią bowiem użytek ze swych noży. Niektórzy chirurdzy robią, być może, zbyt wiele operacyj, a niektóre narody nadużywają może siły, jako narzędzia polityki; naprzykład — Niemcy w 1914 roku i Japończycy obecnie. Ale w sprawach ludzkich pewna ilość siły zawsze będzie niezbędna. Wojsko i policja są w gruncie rzeczy lekarzami cywilizacji, nie zaś, jak pan zdaje się uważa, jej niszczycielami. Gdyby ich nie było, łajdaki wzięliby górę.

(D. c. n.).

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40. bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr.20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-cio szpaltowy, układ zwyczajnych 10-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI

Wydawca: RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w Drukarni Spółki Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik“, Warecka 7.